

# Mają 25-tonowy holownik. Stary jedzie na emeryturę

Marek Jaszczryński  
marek.jaszczrynski@polskapress.pl



## Police

**Potwór na kołach, może wyciągnąć nawet czołgi, ale pomoże autobusom. Szczecińsko-Polickie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne pochwaliło się najnowszym nabytkiem, czyli pojazdem pomocy drogowej iveco 410 E 42 8x8 euro tracker.**

To pojazd używany. Zanim trafił do SPPK służył w armii duńskiej, gdzie spokojnie sobie radził z wyciąganiem ciężkiego sprzętu. Ma 18 lat i tylko 53 tysiące kilometrów przebiegu. Waży prawie 25 ton. Na dachu kabiny ma pomost manewrowy. Jego wyposażenie stanowi żuraw HDS, trzy wyciągarki hydrauliczne. Ma specjalny dyszel do holowania pojazdów. Pojazd ma silnik diesla o pojemności 13 798 ccm i moc 420 KM.

### Plany spółki

Będzie służył nie tylko do holowania uszkodzonych autobusów. Spółka zamierza wypożyczać pojazd.

- To nowy, a w zasadzie stary holownik. Kupiliśmy go przez pośrednika. Myśleliśmy, żeby był wykorzystywany komercyjnie przez wojsko, policję lub inne firmy, jeżeli będą miały takie zapotrzebowanie. Obecnie pojazd jest przystosowany do holowania autobusów. Żeby holoować inne pojazdy musi być wyposażony w dodatkowy sprzęt - mówi Kazimierz Trzciniński, prezes SPPK.

Wiemy, też o nietypowym zastosowaniu pojazdu: w czasie festiwalu biegowego „Dziki weekend” w Policach, który



Po lewej iveco pomocy drogowej, po prawej staruszek ikarus, który idzie do lamusa historii

**Myśleliśmy, żeby był wykorzystywany komercyjnie przez wojsko, policję lub inne firmy, jeżeli będą miały takie zapotrzebowanie.**

odbędzie się w sierpniu tego roku, będzie jedną z przeszkód dla biegaczy.

### Kawałek historii idzie do lamusa

Zakup nowego pojazdu oznacza też kres dla dotychczas używanego pojazdu pogotowia technicznego polickiej spółki.

- To ikarus przeznaczony do likwidacji lub sprzedaży. Ma 29 lat - mówi Kazimierz Trzciniński.

Ikarus 280 z 1990 roku, zostanie niebawem wycofany z linii i trafi prawdopodobnie w ręce kolekcjonera. Pojazd o numerze taborowym 743 był przebudowanym autobusem. Po wycofaniu z kursów i skróceniu o człon „B” - co nastąpiło w marcu 2007 roku, zaczął służyć jako pogotowie techniczne. To jeden z trzech ikarusów, które mamy w regionie. Muzeum Techniki i Komunikacji Zajezdnia Sztuki ma w swoich magazynach ikarusa 2252, który w lutym 2009 roku przekazało Szczecińskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne „Dąbie”. Trzeci ikarus „jamnik” 280.26 z 1989 roku, który do 2009 roku jeździł na liniach trójmiejskich, należy do pasjonata komunikacji miejskiej. Ten pojazd jeździ

Przypomnijmy, że ikarus, węgierski autobus stał się jednym

z najpopularniejszych w świecie. Spotkać go można w Europie, w Azji, w Afryce, a nawet w Ameryce (autobus oznaczony jako Ikarus 286). Powstała nawet wersja przystosowana do ruchu lewostronnego - Ikarus 281.

Jak podaje serwis „Komunikacja Miejska Szczecin” do Szczecina pierwsze ikarusy trafiły u schyłku roku 1981. Pierwsza dostawa trafiła po części do zajezdni Dąbie oraz po części do zajezdni Klonowica. Jako ostatnią ikarusy „zdobyły” zajezdnię w Policach - na początku 1986 roku. W sumie do szczecińsko-polickiej spółki w latach 1981-1992 trafiło ponad 260 fabrycznie nowych autobusów. Do tego należy doliczyć kilka sztuk autobusów zakupionych w 1992 roku od firmy Kapena S.A., specjalizującej się w odbudowie wyeksploatowanych pojazdów.